Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 195

„W Polsce musi być dobrze!“

Na podwieczorku wydanym przez Centralne Towarzystwo Rolnicze Prezydent Rzplitej wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, że Polska w rozwoju swoim kroczy na czele Europy.

Warszawa, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Wartkowicach przy pożegnalnym podwieczorku w czwartym i ostatnim dniu podróży na teren działalności Centralnego towarzystwa rolniczego, Prezydent Rzplitej wygłosił przemówienie, nawiązując do słów P. Prezydenta Rzplitej, wypowiedzianych przed dwoma laty na audjencji, udzielonej prezydjum C. T. R., że „w Polsce będzie dobrze — musi być dobrze“, stwierdził, że istotnie w Polsce obecnie jest znacznie lepiej, niż było, wygłosił P. Prezydent Rzplitej następujące przemówienie zastrzegając się, że przemawia bez przygotowania szczerze i z serca:

„Powiedziałem przed dwoma laty, że w Polsce będzie dobrze, musi być dobrze nietylko dlatego, że tę Polskę ukochałem, ale **na podstawie głębokiej obserwacji i ścisłego badania cyfr.** Zawód mój wyrobił we mnie zmysł spostrzegawczy i tak, jak badałem przebieg zjawisk w przyrodzie, tak obserwuję przebieg życia społecznego, gdyż są w tem duże analogje.

Polska jest krajem rolniczym i posiada przytem duże skarby mineralne, ale co najważniejsze, ma olbrzymią potęgę uczucia. Podczas dwudziestoletniej mej tułaczki na obczyźnie poznałem narody zachodnie i stwierdzam, że **żaden z nich nie ma tak potężnych uczuć, jak polacy.** Te uczucia wyrażają się u nas zarówno w stosunkach rodzinnych, jak w miłości do kraju własnego, czy też wreszcie w ukochaniu przez rolnika ziemi przez niego uprawianej.

Nawet uczucia religijne naszego ludu, które od wczesnej młodości miałem możność zaobserwować, są tak żywiołowe, że o jakimś interesie tutaj mowy być nie może, podczas gdy na zachodzie uczucia te wydają mi się tak, jakby wynikały do pewnego stopnia z interesu.

Mając te potężne uczucia, które nazywam energią psychiczną i te skarby naturalne, wykazujemy szybkie tempo rozwoju i jeśli tak dalej pójdzie, **to nietylko dorównamy naszym sąsiadom, ale ich prześcigniemy, b otakie jest prawo natury, że jeśli ktoś wykazuje szybszy postęp, aniżeli inni, to nietylko ich dogoni, ale i musi przegonić.**

Historja uczy, jak różne narody wysuwały się w różnych czasach w swoim rozwoju na pierwsze miejsce i mogę powiedzieć z całą stanowczością, że obecnie przyszedł taki czas dla Polski.

Ścisłe obserwacje wykazują na podstawie liczb, że obecnie z pośród krajów Europy **Polska w szybkości rozwo'u kroczy na pierwszem miejscu.** I już w niedalekiej przyszłości widzę czas, kiedy są **siedzi nasi będą nas nietylko podziwiać, ale i nam zazdrościć.**

A spieszyć się musimy, aby na tyle wzmocnić się gospodarczo, by naciski z zachodnich krajów więcej gospodarczo od nas zaawansowanych, nie mogły naszego rozwoju zahamować, względnie sparaliżować. Gdybyśmy pod tym względem byli pozostawieni sobie samym, bez najmniejszych nacisków z zewnątrz, wówczas kilka lat straconych nie odgrywałoby dla nas większej roli.

Tak mi ta przyszłość Polski wygląda, jednakowoż nie należy jej w ten sposób rozumieć, że to musi przyjść samo przez się, natomiast nieodzownym warunkiem do tego, **jest usilna praca, prowadzona z całą energią.** Aby zaś ta praca była owocna, potrzeba kilku czynników, z których dwa są najważniejsze.

Pierwszym takim czynnikiem **jest zgoda i jedność,** gdyż jeżeli zgody nie będzie, nawet największe wysiłki nie dadzą pożądanych rezultatów. Wyobraźmy sobie n. p., że budujemy kościół i zaczynamy się przy tej budowie kłócić, a nawet bić. Jakżeby wyglądała ta budowa?! Największem uczuciem jest miłość do matki; otóż trzeba Ojczyznę tak kochać, jak tę matkę rodzoną i jeśli takie dla niej żywić będziemy uczucia, wtedy łatwo nam będzie o zgodę, oraz o wyrozumiałość dla tych, którzy, mając swoje ideały i kochając Ojczyznę, innemi tylko aniżeli my drogami dążą do jej dobra. Oczywiście ludzi złych i podłych nie wolno szanować, gdyż temby się ich tylko wzmacniało. I ja również miewam chwile, **kiedy jakaś rzecz zdolna jest wyprowadzić i mnie z równowagi.**

Mam jednak na to sposób niezawodny.

Uprzytamniam sobie mianowicie w takich momentach, czy ta namiętność, która we mnie powstała, da się pogodzić z uczuciem miłości tej najdroższej matki Polski, czy nie przyniesie jej szkody, a wtedy szybko mogę się opanować.

Drugim warunkiem — **to organizacja.**

Człowiek sa mnigdy nie osiągnie tego, co może zrobić organizacja. Taką organizację dawną i zasobną, jaką jest Centralne Towarzystwo Rolnicze, miałem możność poznać dokładniej w czasie obecnego objazdu na podstawie rezultatów jej prac. Również miałe msposobność zetknąć się bliżej z jej Prezesem Panem Fudakowskim i poznać go lepiej, a poznawszy, szanuję go jeszcze więcej niż dotychczas.

Dziękując Panu Prezesowi za zaproszenie i trudy, poniesione wraz z jego współpracownikami, by mi to poznanie pracy C. T. R. ułatwić, życzę Centralnemu Towarzystwu Rolniczemu na ręce Pana Prezesa dalszego pomyślnego rozwoju“.

Spotkanie Wiktora Emanuela z prez. Doumergu'em

oraz Brianda z Mussolinim?

Kraków, 15 lipca.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny“ donosi z Paryża:

Z kół dyplomatycznych dowiaduję się, że pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych Francji i Włoch toczy się wymiana zdań w sprawie **ewentualnego spotkania J. K. M. Wiktora Emanuela III, króla Włoch, z p. Gastonem Doumergue'iem,** prezydentem republiki francuskiej.

Jednocześnie **spotkaliby się ministrowie spraw zagranicznych obu krajów, pp. Arystydes Briand i Benito Mussolini.**

Spotkanie nastąpi zapewne jeszcze tego lata, a najpóźniej w jesieni, na granicy francusko-włoskiej, z powodu inauguracji świeżo zbudowanego odcinka kolei w Alpach, skracającego komunikację pomiędzy **Niceą a Turynem.**

Tragedja Malmgrena.

Zostawił busolę jako pamiątkę dla matki.

Sztokholm, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Szef szwedzkiej ekspedycji ratunkowej na Spitzburgu podaje w swym raporcie do ministerstwa obrony narodowej m. in. że Malmgren miał—wadle doniesień „Krassina“—odmrożone nogi i złamaną rękę.

Znajdując się w takim stanie prosił on Zappiego, aby go pozostawiono na drodze. Malmgren znajdował się wówczas w odległości 6 minut na północo-wschód od wyspy Brocks. Włosi zabrali całą żywność, aby móc zrealizować plan, który miał na celu dotarcie do północnego przylądka Spitzbergu.

Jestem przekonany — zaznacza w swym raporcie szef ekspedycji, — że Malmgren umarł już dawno. Wręczył on Zappiemu swą busolę, jako pamiątkę dla matki.

W chwili obecnej droga między przylądkiem Platen a wyspą Foyn jest wolna.

Miljonerka serbska zniknęła

równocześnie z bankierem Loewensteinem.

Wiedeń, 15 lipca.

„Die Stunde“ donosi, że dzienniki jugosłowiańskie podają wiadomość o zniknięciu córki miljonera serbskiego, Risticza, która przebywała w Belgji.

Należy zauważyć, że Lubica Risticz zachorowała przed 3-ma miesiącami i udała się w celach kuracyjnych do jednego z sanatorjów belgijskich, gdzie poznała i zaprzyjaźniła się z bankierem Loewensteinem.

W dzień zniknięcia Loewensteina zniknęła także z sanatorjum Lubica Risticz i nie została dotychcazs, mimo intensywnych poszukiwań policji, odnaleziona.

Ogólnie przypuszczają, że między tajemniczem zniknięciem panny Risticz i Loewensteina zachodzi jakiś związek.

Wybuch w fabryce prochu.

4 osoby zabite - 24 ranne.

Wuerzburg, 15 lipca.

W fabryce prochu Hassloch koło Wertheimu nastąpiła dziś w południe eksplozja, która zniszczyła całą starą część gmachu fabrycznego.

W fabryce tej wydarzyła się podobna katastrofa przed kilku laty. Wówczas ocalała ta część fabryki, która dziś uległa zniszczeniu.

Pastwą eksplozji stały się niemal wszystkie maszyny fabryczne. Z pod gruzów wydobyto 4 trupy, 8 ciężko rannych i 16 lżej rannych robotników.

Zachodzi obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa, ponieważ w chwili eksplozji zatrudnionych było w fabryce 130 ludzi.

Anglja zgadza się

na projekt Kelloga.

Londyn, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister spraw wewnętrznych Joynson Hicks przemawiając wczoraj wieczorem na zebraniu publicznem oświadczył, że rząd angielski od kilku tygodni specjalną uwagę poświęca amerykańskim propozycjom pokojowym.

Odpowiedź angielska będzie entuzjastycznym wyrazem dążeń do postawienia wojny poza prawem.

Minister wyraził w końcu nadzieję, że przykład Anglji będzie naśladowany przez inne państwa.

Niemieccy lotnicy atlantyccy w Wiedniu

Przyjęci byli chłodno ze względu na ich wizytę w Doorn.

Wiedeń, 15 lipca.

Dziś o godzinie 18 min. 25 przybyli do Wiednia samolotem „Europa“ na zaproszenie aeroklubu niemieckiego lotnicy transoceaniczni Koehl i ?on Hünnesfeld, powitani przez przedstawicieli rządu austrjackiego i posła niem. w Wiedniu. Lotnicy niemieccy mieli być uroczyście przyjęci przez Wiedeń.

Na odbytem jednak wczoraj posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nie urządzać przyjęć na ich cześć z tego powodu, że lotnicy uważali za wskazane złożyć wizytę b. cesarzowi niemieckiemu Wilhelmowi w Doorn.

Z polityki do banku

Nowa karjera b. ministra Reichswehry.

Berlin, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Demokratische Zeitungsdienst“ donosi, że były minister Reichswehry Gessler zamierza przenieść się do Berlina na stały pobyt i pracować w zawodzie bankowym.

Aresztowania w Belgradzie

w związku z zamachem na szefa policji.

Wiedeń, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Białogrodu aresztowano w związku z zamachem na szefa policji politycznej 6 osób.

Na prowincji dokonano również szeregu aresztowań.

Nafta i przyjaźń

angielsko - turecka.

Wiedeń, 15 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Konstantynopola pomiędzy reprezentantami Anglji i Turcji toczą się rokowania mające na celu zawarcie traktatu handlowego oraz paktu przyjaźni.

Turcja udzieli Anglji prawo dokonywania wierceń na terenach naftowych i monopolu eksploatacji nafty. Anglja zaś postara się o środki pieniężne na sanacje strefy Mossulu, należącej do Turcji.

Felicja z Mayznerów

ROSENBLATTOWA

zmarła we Florencji po ciężkich cierpieniach w dniu 15-go lipca 1928 roku.

Dzieci i Rodzina.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dnia 14 lipca r.b. po krótkich cierpieniach zakończył życie nasz ukochany brat i szwagier

b. p. JAKUB HEIMAN

przeżywszy lat 63.

Pochowanie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek dnia 16-go lipca r. b. o godz. 3-ej po południu z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamia krewnych przyjaciół.

STROSKANA RODZINA.

Wyścigi konne w Rudzie.

Nowy sukces faworytów „Republiki".

Wczorajszy dzień wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej był bardziej ożywiony od sobotniej inauguracji, jakkolwiek ilość startujących koni w poszczególnych biegach, jak również wypłaty „totka" nie zadowoliły tym razem tłumnie zebranej publiczności. Skwarny dzień lipcowy zgromadził ponad cztery tysiące widzów, wśród których widzieliśmy wiele osobistości ze świata arystokracji łódzkiej, wojskowości, sfer przemysłowych i artystycznych.

Również i drugi dzień wyścigów zakończył się wspaniałym sukcesem faworytów „Republiki", którzy przeważnie przychodzili do mety jako zwycięzcy.

Ruch przy kasach totalizatora był znaczny i co ciekawsze, że kasa stuzłotowa była w roku bieżącym w znacznie większem oblężeniu niż w latach poprzednich. Specjalnie tłoczyli się przy niej warszawiacy, którzy nader licznie się zebrali. Przybyli oni specjalnym pociągiem.

Wyniki techniczne wczorajszych gonitw są następujące:

Gonitwa pierwsza, bieg płaski na dystansie około 1300 mtr. o nagrodę 900 zł. Na starcie dwa konie. Zupełnie lekko wygrywa bieg, zgodnie z naszymi przewidywaniami „Cerora" II (Stefana Endera) przed „Bibella" (hr. Henckel von Donnersmark). Totalizator płacił za zwycięzcę śmiesznie małą sumę zł. 11 za zł. 10 wpłaconych.

Gonitwa druga, bieg płaski na dystansie około 1600 mtr. o nagrodę 800 zł. Miast 7 koni zgłoszonych na starcie stanęło zaledwie dwa. Również zgodnie z naszymi przewidywaniami decydującym zwycięzcą okazał się „Aino" II (Budnego) o siedem długości przed Yong Cymbałem (Kuźmińskiego). Totalizator płacił zł. 11.

Gonitwa trzecia, bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 700 zł. Na starcie pięć koni. Emocjonujący ten bieg wygrywa w ładnym stylu „Arno" II Verkaya) przed „Banco" II (Grzybowskiego). Na dalszych miejscach pozostali: „Hassan" (Margr. i A. hr. Wielopolskich), „Mitra" (Rogowskiego) i „Chimera" (Wiśniewskiego). „Totek" wypłacał: zwycz.: zł. 22, franc.: 15 i 27 zł.

Gonitwa czwarta, bieg z przeszkodami na dystansie około 3200 mtr. o największą nagrodę dnia zł. 3000. Bieg ten do którego stanęli wszyscy zgłoszeni był wielkim sukcesem znanego kawalerzysty Rómmla, który dosiadał „Signorine Romanelli". W pięknym stylu pierwszym na taśmie jest Rómmel, przed „Monitorem" (Lewandowskiego) i „Caraibe" (Rómmla). Totalizator płacił: zwycz.: zł. 18, franc.: zł. 16 i 34.

Gonitwa piąta, bieg płaski na dystansie około 1600 mtr. o nagrodę zł. 2.500. Na starcie trzy konie z których jeden, a mianowicie: „Grymas" nie odegrał najmniejszej roli. Bieg kończy się zdecydowanem zwycięstwem „Dziryt" (Dzierzbickiego) przed „Goljatem" (hr. Alvensleben - Schönborn). Za zwycięzcę tot. płacił zł. 22.

Gonitwa szósta, bieg z płotkami na dystansie około 2200 mtr. o nagrodę zł. 800. Na starcie 5 koni. Gonitwę wygrywa „Kirkes" (Strużyńskiego) przed „Bagnetem" (gr. ofic. Ul. Krechow.). Na dalszych miejscach: „Argus" (Szaszkiewicza), i „Czeczuga" (S. Rago). Jeździec Lipiński na „Komturze" (bar. Kronenberga) spadł z konia. Totalizator płacił: zwyc.: 28 zł. franc.: 16 i 19 zł.

Gonitwa siódma, bieg płaski na dystansie około 2100 mtr. o nagrodę 1000 zł. Na starcie dwa konie. Wygrywa bieg „Tamerlan" (st. „Jacentów" (przed „Wulkanem" (st. „Topór"). Totalizator płacił zł. 13.—

Następne wyścigi odbędą się w nadchodzącą środę

Jak zapobiec ślizganiu się samochodów.

Przyczyną wielu wypadków, a nawet katastrof jest t. zw. zarzucanie wozów lub też ześlizgnięcie się kół po gładkim asfalcie.

Jezdnia asfaltowa, szczególniej nowa, a więc wypukła i gładka, zwilżona deszczem, staje się tak gładką, że siła tarcia kół nie wystarcza do pokonania bocznych rzutów wozu.

W chwilach nagłych skrętów koła ześlizgują się i nawet najlepszy szofer, może skutkiem tego uderzyć o mijany wóz czy też o przydrożne słupy.

W Niemczech czynione są na wielką skalę próby z aparatem, mającym właśnie na celu nadać samochodom bieg prostolinijny. Zasadniczą częścią tego przyrządu jest małe kółko, umieszczone z tyłu samochodu. Kółko to przyciskane jest ze znaczną siłą i do pewnego stopnia wprasowane w powierzchnię asfaltowej jezdni.

Jak wykazały liczne próby, przyrząd nie szkodzi jezdni asfaltowej, a nawet przeciwnie, zdaje się, że wpływa na jej konserwację. Asfalt bowiem zostaje ciśnieniem kółka sprasowany i wygładzony.

Wyścigi kolarskie w Łodzi

Koszutski bije mistrza Polski.

Wczorajsze zawody kolarskie wzbudziły w Polsce ogromne zainteresowanie ze względu na rewanż, jaki wydali uczestnicy mistrzostw Polski. Jak było do przewidzenia, mistrz Polski uległ doskonałemu Koszutskiemu w finale biegu rewanżowego. Czas nie nadzwyczajny 13,6 s.

Łodzianie, za wyjątkiem Schmidta, byli w dobrej formie. Poszczególne wyniki biegów przedstawiają się następująco:

Bieg otwarcia: 3 okrążenia toru wygrał Einbrodt przed Patzerem i Frankusem. Bieg premjowy wygrał Brauner przed Patzerem i Wiśniewskim. W wyścigu dystansowym zwyciężył Barzycki (Kraków) przed Patzerem i Schmidtem.

W rewanżu o mistrzostwo Polski w przedbiegach Zybert pobił Frankusa w czasie 13,8, Szymczyk Braunera 13,4, Pusch Podgórskiego 13,4, Schmidt Barzyckiego 14, Koszutski Wiśniewskiego 13,8, Turowski Reula 15,6. W biegu kwalifikacyjnym Podgórski przybył przed Braunerem, a Reul przed Barzyckim. W ćwierćfinale Reul pobił Szymczyka 13,8, Zybert Podgórskiego 14,2, Koszutski Puscha 13,8, Turowski Schmidta 14. Pozatem Turowski wyeliminował Zyberta 15,2, a Koszutski Reula 14,6.

Naogół warszawianie zawiedli. Jedynie Turowski doszedł do finału, w którym zdobył 2-gą nagrodę, 3-cią wygrał Reul, a 4-tą Zybert.

Piłka nożna w kraju.

T.K.S. — Turyści 2:0 (2:0).

WARSZAWA: Polonja — Pogoń 3:2 (1:2). Niespodziewane zwycięstwo Polonji, dla której Ałaszewski uzyskał wszystkie bramki. Do przerwy Pogoń była drużyną lepszą. Bramki uzyskali: Szabakiewicz i Mauer. Mecz spokojny. Sędzia dr Lustgarten.

KRAKÓW. Cracovia — Hasmonea 3:2 (0:1). Nadzwyczaj emocjonujące zawody. Hasmonea, szczególnie zaś bramkarz, walczyła do ostatniego tchnienia. Do przerwy Steuermann uzyskuje prowadzenie. Bramki uzyskali dla Cracovii Kubiński 2, Mysiak 1, dla Hasmonei obie Steuermann. Sędzia p. Bira z Łodzi.

POZNAŃ. Warta — Czarni 2:1 (1:0). Wynik do ostatniej chwili pod znakiem zapytania. W drużynie Czarnych w ataku wystąpił bramkarz Drapała, który uzyskał honorowy punkt. Dla Warty oba goale strzelił Pnioła. Sędzia p. Rozenfeld.

KATOWICE. Wisła—Śląsk 2:1 (2:0). Z najgorszą drużyną w lidze Wisła w Królewskiej Hucie uzyskała wynik 2 do 1. Bramki zdobyli: samobójcza i Kotlarczyk II, dla Śląska — Marchewka. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

TORUŃ. T. K. S. — Turyści 2:0 (2:0). TKS. wraca do formy i staje się coraz groźniejszym przeciwnikiem na własnem boisku. Łodzianie w pierwszej połowie nie wytrzymali tempa, narzuconego przez toruńczyków, to też Gumowskiemu i Cieszyńskiemu udało się strzelić 2 gole.

Po przerwie atak łodzian, mimo heroicznych wysiłków obrony i pomocy, nie był w stanie przejść przez mur przeciwników. Sędzia p. Kosicki.

W Łodzi.

Na boiskach łódzkich szczególnych niespodzianek nie było. Poszczególne wyniki są następujące: Orkan — GMS. 4:2 (2:1), Union—PTC. 1:0 (0:0), ŁTSG. —Widzew 4:1 (0:1), Kadimah — TUR. 7:1 (3:1). Hasmonea — Kraft 3:0 (1:0), Samson — Pogoń 1:0 (0:0).

W Pabjanicach ŁKS. (komb.) pobił Burzę 7:1 (3:1). Bramki strzelili Król 3, Korcelli 1, Janecki 1, Szałapski 1, Durka 1.

W Zgierzu Turyści II w meczu o mistrzostwo rozpoczęli II turę w pięknym stylu, bijąc Sokół 5:0 (3:0). Bramki uzyskali Kowalewski 1, Strzelczyk 1, Frydman 1, Szmidt 1 i 1 samobójcza. Najlepszy na boisku Frydman na środku ataku



LIPIEC
16
Poniedziałek

Dziś: N. M. P. Szkaplerzn.
Jutro: Aleksego W.

—:—

Wschód słońca o g. 3.34
Zachód słońca o g. 7.50
Wschód ks. o g. 2.04
Zachód ks. o g. 7.50
Długość dnia: 16.35
Ubyło dnia: 0.33

Doniosła ulga

w opłatach podatku obrotowego.

Onegdaj urzędy skarbowe otrzymały nowe zarządzenie w sprawie ulg przy podatku od obrotu za rok 1928, pobieranego w postaci zaliczek.

Naczelnicy urzędów skarbowych zostali upoważnieni do zmniejszenia sumy podpadającej opodatkowaniu za dwa kwartały 1928 do sumy obrotu w dwuch pierwszych kwartałach 1927 r. o ile podatnik rzeczywiście większego obrotu w tym roku nie miał.

Dotyczy to podatników nie prowadzących ksiąg handlowych, gdyż dotych czas jedynie prowadzący wymagane księgi korzystali z tej ulgi. (b).

⁂

W dniu 15 b. m. upłynął termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1928 r.

Ponieważ termin ten przypadł na niedzielę, zaliczki można wpłacać jeszcze w dniu dzisiejszym.

W wypadku niewypłacenia tej zaliczki, pobierany będzie procent za zwłokę od dnia ustawowego płatności podatku t. j. od 15 maja. (b).

Swietlne sygnały

na szosach polskich.

Z Warszawy donoszą:

Ministerstwo robót publicznych zarządziło ustawienie na wszystkich zakrętach szos, będących terenem intensywnego ruchu automobilowego, świetlnych sygnałów ostrzegawczych.

Sygnały oświetlone będą w porze nocnej czerwonemi latarniami.

Obowiązek ustawienia sygnałów nałożony będzie na gminy, w obrębie których znajdują się zakręty szos.

52-letnia kobieta spadła ze schodów.

Straszny wypadek miał miejsce w domu przy Alei 1 maja 6.

52-letnia Marjanna Michalska (Młynarska 39) w domu przy Alei 1 maja spadła ze schodów doznając ciężkich obrażeń cielesnych.

Pogotowie odwiozło ją do domu w stanie nieprzytomnym.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Premjera w Gongu.

Dziś premjera rewji „Letnie miłostki" z gościnnym występem p. Sawickiej, b. artystki „Perskiego oka".

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA.

12.00—13.00 — Koncert z płyt gramofonowych 13.00—13.10 — Sygnał czasu, hejnał Marjacki, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 16.30—16.45 — Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 17.00—17.25 — Program dla dzieci. 17.25—17.50 — „Odczyt „Zagadnienie przygotowania nauczycieli szkół średnich w zakresie geografji" — wygłosi dyr. Sosnowski. 18.00—19.00 — Transmisja muzyki lekkiej z Wilna. 19.00—19.20 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Lekcja języka francuskiego. 19.55—20.05 — Komunikat rolniczy. 20.05—20.15 — Nadprogram, komunikaty. 20.30— Transmisja z Wiednia. 22.00—22.30 — Sygnał czasu, komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy, nadprogram.

Widmo nowego zatargu w przemyśle.

Włókniarze zastanawiają się nad możliwością wypowiedzenia obecnej umowy.

Zatarg farmaceutów z Kasą chorych utknął narazie na martwym punkcie.

W sobotę do późnego wieczora obradował zarząd związku włókienniczego klasowego, oraz związku chrześcijańskiego.

Zarząd główny zw. klasowego zastanawiał się nad sytuacją, która się wytworzyła ostatnio w przemyśle, a mianowicie ciągłym zatargiem w większych i mniejszych fabrykach na tle niestosowania przez przemysłowców umowy, przez nich podpisanej.

Po długich naradach, zarząd główny postanowił przekazać komitetowi wykonawczemu sprawę wypowiedzenia umowy i ewentualnej akcji.

W związku chadeckim posunięcia były bardziej znamienne, gdyż po referacie o sytuacji wywiązała się żywa wymiana zdań, podczas której stwierdzono, że większość fabryk nie stosuje podwyżki, lub zastosowała jedynie 3 proc. podwyżki zamiast sześciu.

W konkluzji postanowiono, że jeśli w ciągu trzech dni, t. j. do środy włącznie, fabryki włókiennicze nie zastosują cenników, to wówczas związek rozpocznie energiczną akcję, której skutki mogą być bardzo poważne.

Robotnicy budowlani

postanowili nadal strejkować.

Wczoraj rano, w sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20 odbył się wiec strajkujących robotników budowlanych.

Na wiec przybyło przeszło 700 osób.

Przewodniczący komisji strajkowej złożył sprawozdanie z przebiegu pierwszego tygodnia akcji strajkowej.

Mówca podkreślił, że chwila obecna jest dogodna dla akcji strajkowej, gdyż konjunktura w budownictwie jest obecnie bardzo dobra. Poniesione straty będą mogli robotnicy powetować sobie w sezonie zimowym, bo pracując nawet przy lekkim mrozie, będą mieli zagwarantowane możliwe minimum płac.

Po dłuższej dyskusji postanowiono strajkować w dalszym ciągu aż do zwycięstwa.

Nieliczni na sali robotnicy kanalizacyjni i budowlarze zatrudnieni w przemyśle włókienniczym przyjęli rezolucję dodatkową, stwierdzającą przyłączenie się obu tych kategoryj robotników budowlanych do ogólnej akcji strajkowej. (p).

★

Jak już donosiliśmy, przedstawiciele związków, prowadzących akcję robotników budowlanych, zwrócili się do wojewody Jaszczołta z prośbą o interewencję.

Wojewoda, wobec pobytu na terenie województwa Prezydenta Rzplitej, nie mógł sprawą tą zająć się w ubiegłym tygodniu, i dziś dopiero lub jutro przedsięweźmie kroki, mające na celu likwidację strajku.

Prawdopodobnie już dziś wojewoda porozumie się ze stowarzyszeniem przemysłowców budowlanych, a od rezultatu tej konferencji zależna jest ewentualna, wspólna konferencja z przedstawicielami związków. (b).

Akcja tramwajarzy

Rezultat konferencji z prez. Ziemięckim trzymany jest w tajemnicy.

W bieżącym tygodniu pracownicy tramwajowi zadecydują, czy wszczynają nową akcję o podwyżkę, czy też odkładają ją na okres późniejszy.

W czwartek ubiegłego tygodnia tramwajarze odbyli w sprawie powyższej konferencję z prezydentem miasta posłem Ziemięckim, rezultat tej trzymany jest jednak w tajemnicy.

Kto, kogo obraził?

„Honorowy" epilog naukowego sporu.

Zatarg pomiędzy kasą chorych a farmaceutami utknął na martwym punkcie, gdyż okazało się, że orzeczenie ministerstwa spraw wewnętrznych nie likwiduje zatargu, ponieważ wyłoniły się nowe kwestje, a mianowicie „honorowe".

Kasa chorych żąda od farmaceutów przeprosin, a ci ostatni znów uważają, że to oni są stroną obrażoną przez odezwy Kasy chorych i związków zawodowych.

W tem stadjum nieodzowna jest energiczna interwencja władz rządowych, a szczególnie okręgowego zakładu ubezpieczeń. Prawdopodobnie już dziś lub jutro ministerstwo spraw wewnętrznych wydeleguje swego przedstawiciela do Łodzi, celem pogodzenia poważnionych stron i doprowadzenia do likwidacji długotrwałego strajku. (b).

Zderzenie dwuch samochodów

przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zielonej.—Dwaj pasażerowie ciężko ranni.

Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem miała miejsce **tragiczna w skutkach katastrofa samochodowa** przy zbiegu ulic Gdańskiej i Zielonej.

Ulicą Zieloną w stronę Gdańskiej jechała taksówka Nr. 15, prowadzona przez szofera Józefa Goździka, wioząca pasażerów: 23-letnią Helenę Prym (Zielona 47), oraz 32-letniego Jakóba Nagla (Żeromskiego 27). W chwili, gdy szofer skręcił w ulicę Gdańską ku Cegielnianej, z ulicy Gdańskiej **w tym samym kierunku, trzymając się lewej strony** jezdni, a więc wbrew przepisom o ruchu kołowym, nadjechał pędzący ze znaczną szybkością samochód Ł. D. 80-208, stanowiący własność firmy Szenker i S-ka, prowadzony przez dyrektora firmy Ottona Bruna.

O wyminięciu się samochodów nie mogło być mowy, auto prowadzone przez dyr. Bruna **uderzyło z całą siłą w bok taksówki, która przewróciła się.**

Obydwa samochody uległy poważnym uszkodzeniom.

Katastrofa wywołała w pierwszej chwili **panikę wśród przechodniów,** którzy w następnej chwili rzucili się na ratunek pasażerom taksówki, wzywającym rozpaczliwie pomocy.

Szofer Jan Gwoździk wyszedł z wypadku bez szwanku, natomiast pasażerowie Helena Prym i Jakób Nagel ulegli dotkliwym obrażeniom i pokaleczeniom przez rozbite szyby taksówki.

Zakrwawionych wydobyto z przewróconego samochodu i do przeniesionych do pobliskiej bramy zawezwano pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ich **w stanie ciężkim do domów.**

Policja sporządziła protokół, pociągając dyrektora Bruna do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę. (p).

Komu przysługuje zaopatrzenie starcze?

Decyzja zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Zakład ubezpieczeń dla pracowników umysłowych zdecydował, że do jednorazowej odprawy i zaopatrzenia starczego mają prawo:

1) ubezpieczeni, którzy stali się stale niezdolnymi do wykonywania swego zawodu i nie przebyli w ubezpieczeniu 60 mie. wkładowych.

2) Wdowa po ubezpieczonym, który nie podjął odprawy, ani nie miał prawa do renty z powodu nieprzebycia 60 miesięcy w ubezpieczeniu, o ile nie zaszedł wypadek rozdziału z winy wpłacającego lub rozwodu małżeństwa, lub o ile śmierć ubezpieczonego nie nastąpiła przed upływem 6 miesięcy od zawarcia małżeństwa.

3) Wdowiec, który prócz warunków wyżej wymienionych jest niezdolny do wykonywania swego zawodu, nie posiada niezbędnych środków do życia, a zmarła małżonka ponosiła w całości lub w części wydatki, połączone z utrzymaniem rodziny.

4) W braku uprawnionej wdowy lub wdowca, sieroty do 18 wzgl. 24 roku życia, o ile odbywają studja w zakładach naukowych publicznych, a nawet niezależnie od wieku, o ile są niezdolne do zarobkowania wskutek ułomności, która istniała przed osiągnięciem 18 roku życia.

5) W braku osób wyżej wymienionych matka i ojciec, gdy pozostawali na utrzymaniu ubezpieczonego wyłącznie i przeważnie, i nie mają niezbędnych środków utrzymania. (b).

Czerwony kur

szalał wczoraj w Łodzi.

Wczoraj wybuchły w Łodzi aż cztery pożary.

O godzinie 8-ej rano wybuchł pożar w stolarni mechanicznej B-ci Lange przy ul. Wólczańskiej 59. Właściciel sąsiedniej posesji p. Hugo Manaberg zauważył kłęby dymu, wydobywające się z budynku, w którym mieści się stolarnia, wobec czego niezwłocznie zaalarmował straż ogniową.

Na miejsce przybyły I, II i III oddziały straży, które pod kierunkim komendanta dr. Grohmana przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej.

W chwili przybycia straży ogień przybierał już na sile, ze względu na obfitość łatwopalnego materjału, w postaci drzewa, smarów i t. p.

Po upływie godziny pożar ugaszono i oddziały odjechały do koszar. Straty wynoszą około 5.000 zł. Jak ustalono, przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

★

O godzinie 11-ej przed południem zaalarmowano I-szy oddział straży ogniowej pożarem lasu Konstantynowskiego. Strażacy niezwłocznie wyjechali na miejsce i wówczas przekonali się, że płonie wyschnięta wskutek upału trawa.

Ogień, który powstał prawdopodobnie z niedopałka papierosa, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, tak że spłonęło 340 mtr. kw. trawy.

Energiczna akcja strażaków nie dopuściła ognia do drzewostanu. (p).

★

Po południu oddział I-szy straży ogniowej zawezwany został do pożaru w domu mieszkalnym przy ul. Zgierskiej Nr. 60.

Jak się okazało, płonęła słoma na strychu przybudówki.

Przyczyną ognia było zbytnie rozgrzanie się pieca w mieszkaniu dozorcy domu Aleksandra Aruczyńskiego. Spłonął strych oraz dach drewnianej przybudówki. (p).

★

Czwarty wreszcie pożar wybuchł w fabryce wyrobów wełnianych H. Wulfsona przy ul. Kilińskiego 194.

Na miejsce wyjechały oddziały II i IV straży ogniowej, które w krótkim czasie pożar ugasiły. (p).

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymmera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).

CASINO

Dziś i dni następnych.

KSIĄŻĘCA KOCHANKA

(DRAGA MASZIN).

W rolach głównych:

MAGDA SONJA

Żywiołowa gwiazda ekranu.

F. KOERTNER

Niezrównany tragik światowej sławy.

KSIĄŻĘCA KOCHANKA

wzbudziła w całym świecie zarówno fascynującą treścią jak doskonałą grą i pełną przepychu wystawą.

KSIĄŻĘCA KOCHANKA

była arcyszlagierem w sezonie zimowym i zdobyła rekordowe rzesze widzów.

Orkiestra pod dyr. p. L. KANTORA.

Początek seansów o g. 4-ej

Sala mechanicznie ochładzana.

SPLENDID

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program.

I) **Człowiek w Ogniu**

w rolach głównych:

Olga Czechowa

R. Ritner, H. Thomas, H. Stuart.

Marzeniem wszystkich dziewcząt i kobiet, panien i mężatek, wdówek i rozwódek, podlotków i matron, niewiast w wieku wiośnianym — **niebezpiecznym** jest

Reinhold Schünzel

jako

II) **CHŁOPIEC DO WSZYSTKIEGO**

Bohater najdziwaczniejszych przygód, czuły kochanek i „niebieski ptak", sprytny szczęściarz i kochający małżonek.

Tysiące nieoczekiwanych sytuacji, rozśmieszających do łez.

Ujawnienie zakulisowych tajemnic magazynów mód.

Defilada pięknych modelek w najnowszych kreacjach mody.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO

Początek seansów o godz. 4-ej.

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 r. EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU, DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOWICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

ŻĄDAJ!

SOUPLEX

NAJLEPSZE ANGIELSKIE NOŻYKI DO GOLENIA

BAD NAUHEIM

PENSION ROSNER Kuchnia Wiedeńska. — Najlepsze ropoł kuracyjne. Właś. J. ROZNER z Dąbrowy.

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.

Andrzeja Nr. 2

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1,30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święt. od 10 — 12

Lekarz-dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

WIŚNIOWA GÓRA

Republikę i Express

codziennie można otrzymać

w WILLI BENETOWICZA

blisko fryzjera u Jamnika.

GŁUCHAWI

INŻ. SUCHORZYŃSKI wynalazł aparacik, który w licznych, a nawet w b. ciężkich wypadk. przyniósł doniosłą poprawę słuchu, lub uleczał całkowicie. — Bliższe objaśnienia ogłaszane w „Ilustr. Kurjerze Codziennym" i w „Warszawiance" w każdą niedzielę.

BRONISŁAW STIASNY. Warszawa, ul. Koszykowa Nr. 39/2.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

Dr. med.

BRAUN

powrócił

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—1 rano i od 5—8 pp.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1. Telefon 9-97

Dr. med.

JAN POLAK

Chor. wewnętrzne

Andrzeja 43

telefon 64-21.

Przyjmuje od 11-12

Zastępca kierownika

jednej z większych fabryk pończoszniczych **pragnie objąć stanowisko kierownika ewentualnie zmienić posadę.**

Wieloletnia praktyka.

Pierwszorzędne referencje.

Ol. do adm. Republiki sub „Energiczny"

Dr. Roman

Bornstein

chor. wewnętrzne i nerwowe

Ciechocinek,

willa „Ormuzd".

PSY

suki czystej rasy **Airedaile-Terrier** do sprzedania. ul. Kilińskiego Nr. 2 [illegible] godz. 6 wiecz.

Rozmaite

Choroby serca, astma. Sanatorjum „Salus". Dr. Kupczyka Kraków, Szujskiego 11, 30 VI.

Stenografji listowne najdoskonalsze wyuczenie; Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. (Również lektura). 31.VII

Do wynajęcia pokój umeblowany dla pani lub pana inteligentnego natychmiast ulica Radwańska 40 m. 25

Przyjmę pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Pokój osobny Gdańska 85 m. 12 od 7—8 w.

Do sprzedania 100 beczek drewnianych używanych Zgłoszenia telefonem 908. 16

Zakopane. Pensjonat „Radion" ul. Chałubińskiego pod zarządem Berenbaumówny. Kuchnia wykwintna. Pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane. 18

Jerzy Głowa, zam. na ul. N. Zarzewska 5, zgubił bilet służbowy na przejazd linją Łódź-Pabjanice. 16

Pokój z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Głów na 6 I p. ofic. 16

Potrzebne zdolna starsza panna i podręczne wykwalifikowana sprzedawczyni do salonu mód dobre warunki całoroczna praca. Of. pod „Model". 16

Po co śpicie na słomie gdy za 5 zł. tygodniowo to każdy może dostać materace, otomany, tapczany, leżanki i krzesła. Solidnie wykonane u tapicera P. Wajsa, ul. Sienkiewicza Nr. 18. 31

Zaginął pies rasy „wilk rosyjski" z kagańcem i homonten na szosie pabjanickiej między Marysinem a Łodzią. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do A. Przybycina ul. Ogrodowa 26 II p. w podwórzu.

Potrzebna podręczna do pracowni sukien Piotrkowska 103 m. 37.

Oddam pokój od zaraz. Traugutta nr. 12 m. 6. Telefon 22-56.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 2214. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarzęcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.